

WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, walki o Warszawę, trauma

Upadek obrony Warszawy

Wuj, mąż ciotki, siostry mojego ojca, mieszkał na Pradze, pracował w Ministerstwie Obrony jako architekt. W czasie obrony Warszawy miał informacje, żeby się przedostał na Pragę, że poszczególne ministerstwa wycofują swoich ludzi na wschód. Wuj się nie mógł doczekać aż ja przejdę. Próbowaliśmy przejść, ale most Kierbedzia był tak ostrzeliwany, że nie było fizycznie możliwości przejść, no może jedynie w nocy, ale też ciągle były naloty. Tak że ani wuj nie skorzystał z tego, ani ja się do nich nie dostałem. Po tym wszystkim jak obrona Warszawy upadła to był wrzesień, cudny, ciepłutki, ładny wrzesień wśród trupów, do dzisiaj dnia czasami mi się śnią. Najgorzej to nie mogłem zrozumieć ludzi... pamiętam jak dziś, ordynarna drewniana taczka, bo nie było metalowych taczek, tylko ordynarna drewniana taczka, na taczce dziewczyna z urwanymi nogami, krew sika dosłownie na boki, i wiezie ją do punktu, żeby ją zatamować. Wiadomo, że jak ją dowiezie, to ona już nie odzyska przytomności, bo kto zdąży jej zatamować? Ja nie wiem co się stało, ale to była ładna dziewczyna, nie wiem, 15, 18 lat mogła mieć, z tymi urwanymi, niezatamowanymi nogami, nieraz czasami w dzień mi się to przypomina, nieraz w nocy. I od tego momentu dla mnie krew na ulicy, gdziekolwiek, jakieś wypadki czy ktoś postrzelony, czy zastrzelony, to nie robi już reakcji, przechodzę koło tego jako jakiejś rzeczy, która już przeszła.

Data i miejsce nagrania	2019-05-06, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"